

Rozdział II.

Kwestya determinizmu i indeterminizmu.

§1. Argumenty indeterministów.

Naturalnie ograniczam się do najważniejszych argumentów z jednej i drugiej strony. Otóż indeterminiści:

I. Powołują się na bezpośrednią świadomość. Fak-r+p Na bezpośrednie poczucie. Descartes: Principia philosophiae I 39 :
Quod autem sit in nostra voluntate libertas et multis ad arbitrium vel assentiri vel non assentiri possimus, adeo manifestum est, ut inter primas et maxime communes notiones, quas nobis sunt innatae, sit recensendum. I to samo na różne tony ciągle powtarzają indeterminiści. Nieprawda, że postanowić tak muszę, jak postanawiam, gdyż mogę też postanowić inaczej. I każdy to twierdzenie podpisze. Zwracam uwagę, że formułując: Mogę postanowić tak lub owak, a nie mogę robić tak lub owak, gdyż o o wolność postanowienia od konieczności przyczynowej chodzi. Więc nie o to, czy mogę robić, co ^{chcę} postanawiam, lecz czy mogę postanowić, co chcę. Otóż samo to sformułowanie: Mogę postanowić, co chcę, daje okazję do kilka uwag. Co znaczy chcę? Wyraz tak samo wieloznaczny, jak wola. Mowa potoczna oznacza bowiem ekt psychicznym odpowiadający dyspozycji znan

Kwestya determinizmu i indeterminizmu.
I. Argumenty indeterministów.

Naturalnie ograniczamy się do następujących argumentów z tej
kolej i drugiej strony. Otóż indeterminiści:

I. Powołują się na bezpośrednią świadomość. Tak-raz nie bzdura

świadczenie pozostaje. Descartes: Principia philosophiae I 39 :

Quod autem sit in nostro voluntate liberum et nullis ad ar-
bitrium vel necessitatem vel non necessitatem possit, adeo mani-
festum est, ut inter prima et maxime communes notiones, quae
nobis sunt innatae, sit recensendum. I to samo na różną stronę

niegigie powtarza indeterminiści. Nieprawda, że powtarzają

tak i tak. Jak postanawiam, czyż może być postanowić inaczej?

I każdy to stwierdzenie podaje. Światek awaga, że formułuje:

Może postanowić tak lub ować, a nie może rościć tak lub ować,

czyż o o wolności postanowienia od konieczności przyznawanej

chodzi. Wiąże nie o to, czy może rościć, że postanawiam, lecz

czy może postanowić, że chce. Otóż samo to stwierdzenie:

Może postanowić, że chce, daje okazywać do kilku ować. Co znaczy

chce? Wyraz tak samo wieloznaczny. Jak wola. Mowa porozum

czymś bowiem jest psychicznym odpowiedzają wyrażają i ten

Et. i pr. karne wobec zagadn. woin. woli -48-
nej jako wola oprócz wyrazem wola także wyrazem chcenie. Więc
chcę, nie chcesz znaczy to mi się podoba. Tak często zwiasz-
cza dzieci. Drugie znaczenie także: chcę: pragnę, nie chcę nie
pragnę, mam wstręt. Chcesz iść na spacer? Czy wbie życzysz
tego. Albo nie, ja nie chcę. Wcale mi się niechce, albo chcę
mi się jeść. Krzecie znaczenie: chcę postanawiam. Trzeba tyl-
ko umieć chcieć. Albo: Ta decyduj się, czy chcesz, czy nie
chcesz? Pokrewne z tem znaczenie n.p.: nie gniewaj się, nie
chciałem Ciebie obrazić. Nie zamierzałem. Nie było ani mem p
pragnieniem, a tem mniej mem postanowieniem. Otóż jeżeli
ktoś mówi, że może postanowić co chce, to oczywiście jasna
sprawa, że każdy może postanowić, co odpowiada jego uczuciu,
co odpowiada jego pragnieniu. To jest bardzo możliwe, a co
więcej: tylko to, co chcemy, możemy postanawiać, t.j. tylko
to może być przedmiotem postanowienia, co przedstawia dla nas
wartość: pewną i czego wskutek tego pragniemy. Na to zgoda.
Ale gdy w trzecim znaczeniu? Czy mogę postanowić, co posta-
nawiam? To może znaczyć: A. Czy możliwem jest, że postanawiam
to, co teraz postanawiam, a wtedy tautologią, gdyż oczywiście
ab esse ad posse valet consequentia. Skoro postanawiam, musi

16/II

takie postanowienie być możliwym. Albo B: Czy możliwym, abym postanowił, co postanowił, sc. postanowił? A i na to odpowiadamy, że to możliwe. Ja postanawiam sobie dzisiaj, że jutro postanowię n.p. cały dzień nie palić papierosa, albo wstrzymać się od jedzenia. Albo powezmę dzisiaj jakieś ogólne postanowienie, które jutro rozszczepi się na szereg postanowień szczegółowych, n.p. postanawiam od jutra poprawić się w tym lub owem itd. I to nie trudnego, gdyż postanowienie jedno może być przedmiotem innego postanowienia. |: Podobnie sądu sądu, uczucia uczucie, pragnienia pragnienie itd :|. Więc owo twierdzenie, że mogę postanowić co chcę, żadnego waloru w naszej kwestyi nie ma. | Aby wyrażało jakiś argument indeterministyczny, trzeba je nieco inaczej sformułować, mianowicie: Mo-
gę, stając przed różnemi postanowieniami, równie dobrze po-
wziąć jedno, jak drugie. Wtedy przeciwieństwo do konieczności
przyczynowej. Wierzmy bowiem, że w świecie fizycznym to, co
się dzieje, musi się tak dziać, jak się dzieje, więc gdy n.p.
wzięliśmy n.p. przekrój zdarzeń w obecnej chwili, to to, co w
następnej się stanie, już jest starem rzeczy w chwili obecnej

Ważne jest, aby pamiętać, że w świecie fizycznym to, co
wielikomy n.p. przekrój zdarzeń w obecnej chwili, to co w
niezależnej się stało, już jest stałym faktem w chwili obecnej
się stało przed różnymi postawieniami, również dobrze po-
stępują, trzeba je nieco inaczej sformułować, mianowicie: mo-
żesz kwestyji nie ma. Aby wyrazić jakiś argument indermentalny
twierdzenie, że może postawić co chce, każdego waloru w nar-
aż, uczucie uczucie, przegania przegania itd. :|. Wiąca owo
może być przedmiotem innego postawienia. :| Podobnie sądu
lub owa jest. I to nie trudnego, gdyż postawienie jedno
szeregowy, n.p. p. tamtam od czasu poprawi się w tam
stanowienia, które już rozstrzygnięte są na szereg postawowień
mać się od siebie. Albo powiesz, działał jakis ogólny po-
stawowie n.p. cały dzień nie palił papierosa, albo wstrzy-
wiesz, że to możliwe. Je postawiam sobie działał, że jutro
postawowie, tam postawowie, ac. postawowie? A i na to odpoc-
E. i pr. Ktore wobec siebie. Wolt. Wolt. -49-
Jakie postawienie dys. możliwym. Albo B: Czy możliwym, sąm

W/A

Et. i prawo karne w wobec zagadn. woln. woli. -50-

zupełnie i jednoznacznie określone. N.p. wczoraj przed b u-
rzą, albo n.p. wysokość, do której rawa wyrosnie tego roku
w ogrodzie botanicznym. Więc indeterminiści mówią, że poczu-
cie nasze informuje nas inaczej co do naszych postanowień.
W danych warunkach mogę postanowić to lub owo, mam niezależ-
ność, niezależność, jest to obojętne, jaka jest konstelacja
warunków i danych. Stąd nazwa liberum arbitrium indifferen-
tiae. Indifferentia wobec motywów, a wybór wobec tego wolny,
tylko od mej woli zależy. Ten zwrot "od mej woli zależy" także
ciekawy; aby bowiem pozostał ^{niezależny} ~~konsekwentnym~~ ~~ndeterministą~~,
nie wolno brać inaczej jak w znaczeniu zdolności postanowienia
wtedy to znaczy, że pobudki nie decydują, że one nie zniewa-
lają mnie do postanowienia, lecz sama zdolność woli wydaje z
siebie postanowienia jak chce. Ale to mimochodem. } Zajmijmy się
argumentem tym indeterministów. Czy więc istotnie mogę postan-
nowić tak lub owak? i Bardzo plastycznie kwestyę tę zajmuje
się Schopenhauer. |: III 421 :| Przedstawmy sobie człowieka,
który stojąc na ulicy, mówi sobie: Jest 6. wieczór, moja
zajęcia skończone, mogę teraz iść na spacer, mogę iść do kawi-
ni, mogę także wyleść na wieżę, aby zobaczyć zachód słońca,
mogę także pójść do teatru, mogę także odwiedzić tego lub o-

wego przyjaciela, a mogę nawet, wybiedz przez bramę w świat, daleki i nigdy już nie wrócić. Wszystko to jest w mej mocy, mam zupełną w tym względzie swobodę, ale nic z tego nie uczynię, lecz równi, dobrowolnie wracam do domu, do żony". |: to

naturalnie krótkie sformułowanie za taks p mogę postanowić to i tamto i trzecie, gdyż nie o wolność w znaczeniu potoczny

tutaj chodzi. " Ale" powiada dalej Schopenhauer" " to tak samo, jak gdyby woda rzekła: Mogę toczyć wysokie bałwany |: pewnie, w morzu, gdy burza jest :|, mogę rwącym prądem pęknąć w dół |: pewnie, w korycie rzeki :|, mogę pieniać się i wirując szumiąc spadać |: pewnie w wodospadzie :| mogę swobodnie jako struga wznosić się w powietrze |: Uważnie w fontannie :|, ostatecznie mogę nawet wygotować się i zniknąć |: pewnie, przy 80 reamura :| - ale z tego wszystkiego nic też nie zrobię, lecz do rownie i spokojnie i niezamąsana pozostaję w szklącym się jeziorze " - Tak jak woda to wszystko może tylko wtedy, gdy zjawiają się przyczyny, determinujące ją do tego lub owego, tak też i ów człowiek może to, ~~co~~ o czem myśla, że może, tylko nie inaczej, jak pod tym samym warunkiem. Póki nie zjawiają się przyczyny, jest to dla niego niemożliwością; ~~skoro zaś~~ wtedy jednak musi, tak samo jak woda, skoro tylko znajdzie się w odpowiednich okolicznościach".

Zatem robi tu Schopenhauer indeterministyczny argumentowi

zarzut: Nihil probat, qui nihil probat. To co mówicie o

człowieku o jego postanowieniach, da się tak samo zastosować

do zjawisk i przedmiotów, o których sami wierzycie, że pod

legają prawu przyczynowości. Ma upelną słusznosc. To "mogę",

to m"może" nic innego nie znaczy. Pojęcie możliwości wyjasnia.

Wakacje pism s.k. Dyrektorzy koleji państwowych w Lwowie 12. grudnia

1904, 17. stycznia, 277 numer, 17. kwietnia, 1904 roku, uchwały Generalnej

akademickiego z dnia 01 czerwca 1904 Dyrektor podaje do wiadomości,

ze

człowieku o Jego postanowieniach, że się tak samo zastanowił

zarzut: Nihil probo, qui nihil probat. To co mówicie o

zatem robi tu Schopenhauer indeterminalnyzm argumentowi

akoro tylko znajdzie się w odpowiednich okolicznościach"

możliwością; skoro zaś wtedy jednak musi, tak samo jak woda,

klam. Póki nie zjawia się przyszywy, jest to dla niego nie-

miłna, że może, tylko nie inaczey, jak pod tym samym warun-

tego lub owego, tak też i ów człowiek może to, że o czym

tylko wtedy, gdy zjawia się przyszywy, determinujące je do

Je w zakłączył się Jaszczurka " - Tak jak woda to wazylko może

nie tropię, lecz do rownia i spokojnie i niezamieszona pozost

zewnie, przy 80 reszcie: | - sie z tego wazylkiego nie trze

tennie: |, catarsznie może nawet wygotować się i zniknąć: |

swobodnie jako struga wznosić się w powietrze: | Lewnie w tym

i wierzże szumiąc spadać: | Lewnie w wodospadzie: | może

użyć w dół: | Lewnie, w korywie rzeki: |, może pieniać się

||: Lewnie, w morzu, gdy burza jest: ||, może twym przodem pój

samo, jak gdyby woda rzeki; może loczyć wysokie białawy

tuż przedzi. " Ale" powiedział biał Szopenhauer" " to tak

historie krótkie sformułowanie że late p może postanowił

to i tamto i przecie, gdyż nie o wolność w znaczeniu potocznie

nie, lecz równi, dobrowolnie wiszem do domu, do żony". ||: to

nam zupełnie w tym względzie swobodę, ale nie o nie używ

daleki i nie użyć nie wrócić. Wazylki to jest w niej wody,

wego przyjął, a może nawet wyjechał przez bramy w rzawie

Karne woda szedła. woli. woli -21-

nr. i pr.

Czy woda może zamarznąć? Może. Może wrzeć? Może. Pojęcie możli-
wości ma za sobą brak konieczności przeciwności. Może zamar-
znąć znaczy, nie musi nie zamarzać; może wrzeć znaczy nie mu-
si nie wrzeć. Ale, czy woda zawsze może wrzeć? Czy zawsze może
zamarzać? Nie, tylko wtedy, gdy dane są warunki odpowiednie.
Ale czy wtedy, gdy dane są te warunki i przyczyna ostateczna
może nie wrzeć? Nie, wtedy musi wrzeć. Podobnie, gdy postanawiam.
Mogę postanowić to, mogę postanowić tamto. To znaczy,
że nie zawsze mogę. N.p. teraz nie mogę postanowić wyjść na
tę oto tu katedrę, bo już nie jestem. Ale mogę postanowić,
gdy dane warunki. Ale gdy dane warunki i przyczyna ostateczna,
charakter pewień i pobudki, wtedy muszą postanowić. Więc, gdy
się indeterminiści powołują na to, że mogę równie dobrze po-
stanowić jedno jak i drugie, mają rację, jeżeli dodają, o ile
są dane odpowiednie warunki. Tylko wtedy, gdy dane warunki do
jednego postanowienia, to jedno musi nastąpić; gdy dane do
drugiego, wtedy to drugie musi nastąpić. Więc w tem znaczeniu
istotnie równie dobrze jedno, jak i drugie postanowienie jest
możliwe; tak, jak równie dobrze woda ta w misce może wrzeć i
zamarznąć, gdy ją ogrzeję i oziębię. Cały więc zarzut indeter-

czy woda może zamrażać? Może. Może wzmocni? Może. Pojęcie może
 wodzi ma za sobą praktyczność i doświadczalność. Może zamier
 znać znaczący, nie musi nie zamrażać; może wzmocni znaczący nie musi
 si nie wzmocni. Ale, czy woda zawsze może wzmocni? Czy zawsze może
 zamrażać? Nie, tylko wtedy, gdy dane są warunki odpowiedni.
 Ale czy wtedy, gdy dane są te warunki i przyczyna wystarczająca
 może nie wzmocni? Nie, wtedy musi wzmocni. Podobnie, gdy postawa-
 wiśmy, może postawienie to, może postawienie tamto. Toż samo,
 że nie zawsze może. N.p. teraz nie może postawienie wyjątku na
 że ono tu katedrę, do tego nie ma nie jest tam. Ale może postawienie,
 gdy dane warunki. Ale gdy dane warunki i przyczyna wystarczająca,
 charakter pewien i podobny, wtedy może postawienie. Więc, gdy
 się indyferentności powołuje na to, że może również dobrze po-
 stawienie jedno jak i drugie, ma być trzebie, jeżeli chodzi, o to
 są dane odpowiednia warunki. Tylko wtedy, gdy dane warunki do
 jednego postawienia, to jedno musi nastąpić; gdy dane do
 drugiego, wtedy to drugie musi nastąpić. Więc w tym znaczeniu
 istnienie również dobrze jedno, jak i drugie postawienie jest
 możliwe; tak, jak również dobrze woda może wzmocni i wzmocni i
 zamrażać, gdy są odpowiednie i odpowiednie. Czy więc warunki indyfer-

ministwów opiera się na tem, że przeocząją hipotetyczny charakter owego "mogę"; t.j. przeocząją, że "mogę" znaczy: jeżeli dane są warunki odpowiednie. Więc ten argument nie jest przekonujący.

22
6

II. Argument drugi znany pod nazwą niepostyczna osła Burydana. opiera się na poczuciu odpowiedzialności. Co to jest? Posłuchajmy zwolennika indeterminizmu, teologa Kneiba, który w rozprawce p.t. Die Willensfreiheit u. d. innere Verantwortlichkeit właśnie uzasadnia indeterminizm poczuciem odpowiedzialności wewnętrznej. Mianowicie rozbiera on to poczucie odpowiedzialności w wypadku, gdy ktoś, mając poczucie obowiązku, przebiega za głosem obowiązku nie poszedł, lecz dla wygody, z lenistwem postanowił inaczej. |:N.p. powinienem wnieść podanie, które mi znajomy dał, o stypendjum; ale mi się nie chce, to i owo przeszkadza, nareszcie powiadam sobie, eh, całkiem nie wnieść, a on i tak stypendjum tego nie dostanie; dowiaduję się jednak potem, że byłby dostał, gdyby podanie było zostało wniesione:|. Otóż co się mieści w tem poczuciu odpowiedzialności które mnie potem dręczy, iż sobie robię wyrzuty? Według Kneiba: 1. Zarzut, który sobie sami robimy, że nie postanowiliśmy,

Jak wymagał obowiązek. Ten zarzut tylko wtedy możliwy, jeżeli mamy przekonanie, że mogliśmy byli powziąć postanowienie wbrew naszemu lenistwu i naszej wygodzie zgodnie z głosem obowiązku

2. Przypisujemy sobie wewnętrzną wartość ujemną, wynikającą z naszej własnej winy. Ta wartość ujemna z pojęciem ubocznym własnego przewinienia może wynikać tylko z tego, że postanowienie było naszym własnym dziełem, a nie czymś koniecznym, nieuniknionym. - 3. W poczuciu odpowiedzialności mieści się przekonanie, że w tych samych warunkach powinno w innym wypadku nastąpić postanowienie zgodnie z obowiązkiem, albo że przynajmniej mniej może takie postanowienie nastąpić. - Oto poczucie odpowiedzialności. A argument z niego czerpany widocznie bardzo silny skoro przekonująco działa na samego Schopenhauera, który gwoli temu argumentowi właściwie cały swój determinizm neguje. Mianowicie na końcu swej rozprawy powiada, że wykazawszy w zupełności, że rację ma determinizm, doszedł właśnie do punktu, gdzie możemy zrozumieć prawdziwą wolność. Mianowicie teraz zwraca uwagę na poczucie odpowiedzialności, na Verantwortlichkeit za to, co czynimy, polegającą na przekonaniu, że sami jesteśmy sprawcami na zyciu czynów. Dzięki temu przekonaniu,

Pr. i pr. karne wobec zarobku. Woli - 44-
Tak wymagaj odpowiedzi. Ten zarobek tylko wtedy możliwy, jeżeli
należy przekonać, że możliwy był powrót postawienia wpraw
naszymi leniwością i naszą wygodzie zgodnie z naszymi obowiązkami

2. Przeprowadzamy sobie wewnętrznie wartościujemy, wykładając
z naszą wiedzą winy. Te wartościujemy z postawieniem obywateli
wiedzę przedstawiania może wynikać tylko z tego, że postawienie
nie było naszym własnym działaniem, a nie czynnikiem koniecznym, nie-
unikalnym. - 3. W postawieniu odpowiedzialności nie jest się prze-
konanie, że w tym samym warunkach powinno w innym wypadku nie
stać się postawienie zgodne z obowiązkami, albo że przynajmniej
miał może także postawienie nastąpić. - Oto postawienie obywateli
działalności. A argument z niego szeregi widocznie bardzo silny
jakoro przekonującą działając na samego Szopenhauera, który swoim
temu argumentowi właściwie cały swój determinizm neguje. Nie-
powiecie na końcu swej rozprawy powiada, że wykazywały w za-
biegłości, że tylko ma determinizm, doszedł właśnie do punktu
gdzie możemy zrozumieć prawdziwą wolność. Powiadacie teraz
zwraca uwagę na postawienie odpowiedzialności, na Verantwortung
kierując się, że czynimy, polecając na przekonaniu, że sami
zależy sprowadzić na tych czynów. Dzięki temu przekonaniu,

powiada, nikt, nawet najbardziej przekonany determinista, nie usprawiałby się koniecznością postanowień swoich, nie zwała winy na pobudki. Albowiem każdy widzi, że wprawdzie w danych warunkach nie mógł inaczej postąpić, ale zarazem widzi, że z tych warunków jeden jest podmiotowego charakteru, mianowicie jego własny charakter. Byłby więc mógł inaczej postąpić, gdyby był miał inny charakter. Postanowił tak, gdyż przy danym charakterze musiał tak postąpić. Ale charakter t.j. ogół dyspozycji woli naszej, a wola według Schopenhauera isto tą rzeczą, rzeczą samą w sobie, a jako taka nie podlega przy czynowości. Więc o ile wynika z postanowienia z charakteru jako rzeczy samej w sobie, a przecież z niego wynikają, są niepodległe prawu konieczności i dlatego może się człowiek czuć odpowiedzialnym. - Więc takiego rozumowania potrzeba było Schopenhauerowi, by wyjaśnić fakt poczucia odpowiedzialności i pogodzić z determinizmem swoim. Obaczmy, czy tego wszystkiego potrzeba.

Rozbiór pojęcia odpowiedzialności damy później; tutaj trzymajmy się znaczenia, w którym indeterminizmiści używają wyrazu. Zobaczymy, jak u Kneiba rzeczy stoją.

Co się tyczy punktu 2. i 3. łatwo się uporać. Poczucie ujemnej wartości naszej niezależnie od tego, czy indeterminizm, czy determinizm. Albowiem tak, jak poczucie ujemnej wartości etycznej, możemy mieć poczucie ujemnej wartości estetycznej, intelektualnej, chociaż przecież nie od nas zależy, czyśmy piękni lub brzydzy, mądrzy lub głupi, czy popełniami błąd lub nie. Punkt 3. również zgodny, gdyż przekonanie w tym punkcie wyrażone tylko mówi, że to, cośmy postanowili, było złe. A o ile punkt 3. brzmi, że w innym wypadku możemy postąpić inaczej, niżśmy uczynili, słuodzi na to samo co punkt pierwszy. Mianowicie czynimy sobie wyrzuty, żeśmy tak, a nie inaczej postanowili, a to tylko wtedy ma sens, mówi Kneib, jeżeli było dla nas możliwym powziąć postanowienie inne. Otóż weźmy nasz powyższy przykład, str. 53. Czy było dla mnie rzeczą możliwą postanowić, że wniosę podanie przyjaciela? I co to znaczy, że było możliwym? Możliwym było, to jest, że gdybym był postanowił wniosć, nie byłoby było miał przekonanie, iż niewnieślenie podania może tak przyjacielowi zaszkodzić, byłbym je wniosł. Ale czy było możliwym, mieć to przekonanie, czy

... i dr. Karne wobec zagadn. wstąpił. Woli - 66-
Co się stało punkt 2. i 3. Jarwo się urodzi. Poczucie użycia
wartości i... niezależnie od tego, czy indetermizm, czy
determizm. Albowiem tak, jak poczucie użycia wartości e-
... , możemy mieć poczucie użycia wartości estetycznej,
intelekualnej, chociaż przecież nie od a zależy, czy
piękni lub przydaty, mądrzy lub głupi, czy popełniami błąd lub
nie. Punkt 3. również zgodny, gdyż przekonanie w tym punkcie
wyrażone tylko mówi, że to, cośmy postanowili, było zfe. A o
... punkt 3. brzmie, że w innym wypadku możemy postąpić in-
... , niżśmy uczynili, chociaż nie to samo co punkt pierwszy.
... , żeśmy tak, a nie inaczej
postanowili, a to tylko wtedy ma sens, mówi Kneib, jeżeli
było dla nas koniecznym powziętą postanowienie inne. Oraz wemy
... przyjąć przy kład, str. 13. Czy było dla mnie przesąd
... , że wiozę podnie przyjął? I to to
... , że było koniecznym było, to jest, że gdyby
... , nie byłoby było mił przekonanie, iż
... , nie byłoby było tak przyjąłowi zaskoczyć, był-
... . Ale czy było koniecznym, mił to przekonanie, czy

mógł ten motyw na mnie działać? Niezawodnie, gdybym się był od razu do kogoś odpowiednio informował o szansach podania. Czy mogłem jednak postanowić informować się o szansach podania? Niezawodnie, gdyby mi to było przyszło na myśl. A czy mogło mi to przyjść na myśl? Niezawodnie, ale nie przyszło. Dlaczego, nie wie nikt. Może zabrakło mi dość żywego zainteresowania się sprawą, a w takim razie brak leżał w braku pewnych dyspozycji do uczuć, a przecież ode mnie to niezależy, że tych dyspozycji w ogóle albowtędy we mnie nie było. Więc ostatecznie schodzi na to, że gdybym miał inne dyspozycje, inaczej byłbym mógł być postanowić. Weźmy teraz rzecz ze strony odwrotnej. Przyjmijmy, że warunki były inne, że zainteresawnia było, że wobec tego na prośbę przyjaciela przede wszystkim poszedłem się informować o szansach podania, i dowiedziałem się, że skoro tylko wniosę pżanie on to stypendyjum dostanie. Czy mogłem wtedy postanowić, że podania nie wniosę? Każdy chyba powie, że nie. A jeżeli by przecież ktoś wtedy postanowił wtedy nie wniesić, powiedzielibyśmy, że widocznie miał porudki inne, które tamtym przeciwdziały. Otóż, jeżeli mając dość żywe zainteresowanie dla spraw przyjaciela i wiedząc o szansach po-

Może ten motyw ma jakieś znaczenie? Niezgodnie, gdyby się było
o rzad do jakiegoś informanta o szkodliwym podaniu. Czy mogłem

Jednak postanowiłem informować się o szkodliwym podaniu? Niezgodnie
dane, gdyby mi to było przeważnie na wyjątki. A czy mogło mi to

przejść na wyjątki? Niezgodnie, ale nie przeważnie. Dlaczego, ale
nie może. Może zapomniałem mi dostać wyjątki zainformowania się o

szkodliwym, a w takim razie brak jest w takim wypadku dyspozycji
czy do czegoś, a przecież ode mnie to nie zależy, że tym dys-

pozycją w ogóle odpowiedzą we mnie nie było. W tym ostatnim
stanowi na to, że gdyby miał inne dyspozycje, inaczej był

był mógł być postanowić. W tym czasie rzeczą ze strony odpowiedniej
Przyjmujemy, że warunki były inne, że zainformowanie było, że

Wobec tego na prośbę przyjął się zadowalającym posiedzeniem
się informować o szkodliwym podaniu, i dowiedzieć się, że sko-

ro tylko właściwe podanie on to odpowiedziano dostatecznie. Czy mo-
głem wtedy postanowić, że podanie nie właściwe? Kiedyby było po-

wie, że nie. A jeżeli by przecież ktoś wtedy postanowił wtedy
nie właściwe powiedzieć ełpymy, że widocznie miał podobny stan,

które takim przedmiotem. Owszem, jeżeli miałoby być dostatecznie sa-
interesujące dla siebie przyjął się i wiedzą o szkodliwym po-

sdania nie mogłem ~~nie~~ postanowić, że nie wniosę, to tak samo przy braku owego zainteresowania i braku owych informacji co do szans nie mogłem postanowić, że wniosę. Wynik zaś tej analizy dla kwesty wyrzutów sumienia jest taki, że dowodzi, jak to już tyle razy podnoszono, że nasze wyrzuty skierowane są przeciw naszemu usposobieniu, naszemu charakterowi, że on to jest winowajcą, wzbudzającym ujemne oceny etyczne. Więc ten żal, ta gorycz, którą mamy względem siebie samych, wcale nie jest uwarunkowaną, żeby postanowienia nie zapadały z koniecznością, lecz tem właśnie, że wynikają z charakteru naszego. Bo proszę rzecz znowu owrocić: Co zyskamy dla wytknięcia oczenia wyrzutów sumienia, jeżeli przyjmimy indeterminizm? Według indeterminizmu mogłem mimo braku zainteresowania, mimo braku wskutek tego informacji o szansach podania postanowić, że podanie wniosę. Nie uczyniłem tego. Wyrzuty przeciw czemu teraz skierowane? Przeciw mojemu postanowieniu. To postanowienie nie było koniecznym następstwem charakteru i pobudek, lecz czemś od nich zupełnie niezależnym. Skoro raz postanowienie to zapadło, robię sobie wyrzuty, że ono tak a nie inaczej za-

Matura
3/7

co zapadło, robię sobie wyrzuty, że ono tak a nie inaczej za-
czemś od niego zupełnie niezależnym. Skoro tak postawienie
nie było koniecznym następstwem charakteru i podbud, lecz
celnie skierowane? Przeciwnie! Postawienie. To postawienie-
że podanie wiary. Nie używam tego. Wyrzuty przeciw czemu
praku wakat tego informacji o sprawie podania postawie-
Wątek indeterminizmu mógłby mimo braku zainteresowania, mimo
szereż wyrzutów sumienia, jeżeli przyjmemy indeterminizm?
szereż. / Bo proszę rzecz znów owościć: Co zyskamy dla wyróżnia-
konieczności, lecz ten właśnie, że wynika z charakteru na-
nie jest uwzględnieniem, żeby postawienie nie zapadło z
ten był, że gojąc, którą mamy względem siebie samych, wcale
to jest winowate, w budzącym ostatecznym etycznie. Więc
sz przeciwnie! Wszelkie naderżenie, naderżenie charakterowi, że on
tak to już tyle razy podnoszone, że naderżenie wyrzuty skierowane
szereż dla kwesty wyrzutów sumienia jest taki, że dowodzi,
co do szereż nie mógłby postawie- / Wynik zaś jest
mo przy braku owego zainteresowania i braku owych informacji
szereż. / W tym celu, to tak sa-

Handwritten note:
Wątek
p/7

padło. Wyrzuty zwracają się przeciw czemuś, co jest ode mnie od mej istoty, mege charakteru całkiem niezależne, gdyż inaczej nie byłoby postanowienie wolne - a pytam się, czem się takie od niczego niezależne postanowienie różni od mego charakteru pod względem niezależności ode mnie? Ja swego charakteru sam sobie nie daję. Tak samo ja nie kierowałem mem postanowieniem. Bo "ja", to znaczy mój charakter, moja osobowość cała, a jeżeli ona kieruje mem postanowieniem nie jest ono wolne w znaczeniu indeterministów. Więc wyrzuty zwracają się w jednym jak w drugim wypadku przeciw czemuś, co jest ode mnie nie zależne: raz tem niezależnem mój charakter, raz moja postanowienie.

Więc indeterminizm wcale nie zmienia postaci rzeczy, a powyższy rozbiór dowodzi, że istota wyrzutów sumienia, wraz z przekonaniem, że mógłem postanowić inaczej nie jest niczem innym, jak niezadowolaniem z własnego charakteru wraz z przekonaniem, że przy innym charakterze byłbym mógł postanowić inaczej.

Ale to całe rozumowanie narażone na jeden zarzut:

III. Argument indeterministów: Jeżeli postanowienia nie są

Wiedza, a jeżeli ona kieruje men postawieniem nie jest ono
 wiedziem, to "Ja", to znaczy mój charakter, moja osobowość
 sam sobie nie dajem. Tak samo ja nie kierowałem men postawo-
 tern pod względem niezależności ode mnie? Ja swego charakteru
 jakie od niego niezależne postawienie różni od mego charakter
 czy nie byłoby postawienie wolne - a pytam się, czy jest
 od mego charakteru, mego charakteru jest niezależne, gdyż in-
 pedio. Wyrzucił się przeciw czemuś, co jest ode mnie
 E. i pr. Karty wojny 1914-1918 - 29 -

III. Argumenty indeterministów: jeżeli postawienie nie są
 Ale to są rozumowanie najsłabsze na jeden argument:
 że przy innym charakterze byłym mógł postawienie inaczej.
 Jak niezgodzenie z własnego charakteru wraz z przekonaniem,
 rozumem, że mógł postawienie inaczej nie jest własnym
 czy rozbiór dowodzi, że istota wyrzucił sumienia, wraz z prze-
 Wiedza indeterminizm wcale nie zmienia postać rzeczy, a powód
 nowienie.

wolne w znaczeniu indeterministów, czem się różnią w takim razie postanowienia, powzięte w normalnych warunkach, od postanowień, powziętych pod przymusem psychicznym, pod przymusem wewnętrznym? Nie o zewn. przymus chodzi, gdyż ten może nas zmusić do wykonania lub zaniechania czegoś wbrew naszemu postanowieniu. Ale przymus wewnętrzny. N.p. Defraudacja. Zorą groziła śmierć, operacja natychmiastowa, lecz lekarz powiedział, że tylko w szpitalu, do szpitala daleko, kolej niema pieniędzy.- Albo: Tortura: Jeżeli nie powiesz, kto to zrobił, będziesz dręczony itp. Pod wpływem wielkiej cierpienia zdradza torturowany tajemnicę. Jeżeli, mówią indeterminiści, tu najwidoczniej pobudki pewne wolę zmuszają do takich a takich postanowień, i jeżeli wskutek tego przyjmujemy tutaj okoliczności zagodzające, gdyż nie dobrowolnie takie postanowienia zapadają, lecz właśnie pod przymusem, to w takim razie według poglądu deterministycznego wszystkie postanowienia musiałyby mieć takie samo prawo do okoliczności zagodzających. A w takim razie nikogo nigdy nie mamy prawa winić. Wtedy ustaje wszelka odpowiedzialność etc. -- Ale na to odpowiadamy: Istota wewnętrzna

wojnie w znaczeniu indeterminatów, ztem się różni w takim
 razie postawienia, powzięte w normalnych warunkach, od po-
 stawienia, powziętych pod przynusem psychicznym, pod przy-
 muszem wewnętrzny? nie o to tu. pytam sobie, gdyż ten może
 nas zmusić do wykonania lub zaniechania czegoś wbrew naszemu
 postawieniu. A i przynuse wewnę. N. p. Detrudacja. N. p.
 Groźba śmierci, operacja narządów miazow, iść lekarz powie-
 dział, że tylko w szpitalu, do szpitala iść, koleś niema się
 niędzy. - Albo: Tortura: Jeżeli nie powiesz, kto to zrobił, po-
 dajesz grzesny itp. Pod wpływem wielkiej straszenia
 torturowany tajemnicę. Jeżeli, mówię indeterminatów, to najwi-
 doczniej podobki pewne woleć zmazać do fakta i fakta postaw-
 rowień, i jeżeli wskutek tego przyjmujemy taką okoliczność
 fałszywą, gdyż nie doprowadnie takie postawienie zapadają
 iść właśnie pod przynusem, to w takim razie według pojęcia
 determinatywnego wszystkie postawienia miałyby mieć sa-
 me samo prawo do okoliczności fałszywych. A w takim razie
 nikogo nigdy nie mamy prawa winić. Wtedy datuje wszelka od-
 powiedzialność era. -- Ale na to odpowiadamy: Iżota wewnętrzny

Et. i prawo karne wobec zagadn. woli. woli. -61-

nego przymusu polega na tem, że pewne pobudki, zwykle nie po-
bodzące woli danego osobnika do postępowień, wskutek niezwy-
kłej siły swej pobudzają tę wolę w kierunku, nie odpowiadają-
cym charakterowi. Gdyby defraudacya była wywołana pobudką
mniej silną, musielibyśmy przyjąć skłonność do defraudowania,
niezdolność szanowania cudzej własności etc. Tak samo, gdyby
zarządzenie tajemnicy nastąpiło bez torytur. Skoro zaś aż tak
silnych pobudek było potrzeba, skoro dalej, jak to prawie za-
wsze można konstatować, ulegnięcie pobudkom wyprzedziła walka,
można przypuścić, że postanowienia zapadłe nie odpowiadają cha-
rakterowi danego osobnika. Więc przymus wewnętrzny nie polega
na tem, że postanowienie staje się koniecznem, nie będąc zresztą
koniecznem, lecz na tem, że postanowienie zapada wbrew charak-
terowi wskutek wielkiej siły pobudek. |: Wyjaśnić, że i wtedy
w charakterze muszą być owe zdolności, ale bardzo słabe :|.

- Co więcej: znowu możemy odwrócić rzecz: Indeterminiści dają
nam swem rozumowaniem w rękę bardzo silny argument przeciwko
sobie samym, przyznają bowiem, że w pewnych razach postano-
wienia zapadają z koniecznością, mianowicie w razach przymusu
wewnętrznego. Ale to się sprzeciwia ich własnej teorii. Bo

*J) waleń etyki 15
Art. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100

(Strategia waleń etyki w 1884 r.)
"czytaj"
4. 10. 58

Jeżeli wola jest wolna, jeżeli postanowienia są wyjęte z pod prawa przyynowości, jakim osobom mogą czasem pod nie podpadać? A jeśli indetermiści mówią, że podpadają postanowienia pod to prawo tylko wtedy, gdy pobudki są dość silne, to jest to wykręt, albowiem dla danego charakteru zawsze pewne pobudki są dość silne, by wywołać postanowienia. A jeżeli może powiedzieć, że i ten wewnętrzny przymus nie był absolutnym gdyż nawet w owych wypadkach wola dość silna mogła być się oprzec pokusie, odpowiedzią wypada, że ta wola dość silna właściwie znaczy, gdyby były przeciwdziałały dość silne pobudki przeciwnie, n.p. chęć wyjścia nieskalanym, zasady etyczne tak silne, że im się nawet życie żony poświęca itd. Tak więc w każdym kierunku indetermiści nie mogą się utrzymać. Argumenty ich sprawiają może chwilową trudność deterministom, ale w jeszcze większej odności wtrącają samych indeterministów. Nawiasowo tylko wspomnę, że powyższ ze wywody od razu też załatwiają kwestyę indeterminizmu umiarkowanego. Inclinant, sed non necessitant. Na czym ta inklinacja ma polegać, jeżeli wpływu decydującego nie mają motywy? Wystarczy wzmocnić nieco, a będą necessitantes. ---

Pt. i prawo karne wobec zeznania woli. Jeżeli wola jest wolna, jeżeli postanowienie się wyraża z pod-
 prawa przy wywołaniu, jakiej pasobem są czasem pod nie pod-
 padają? A jeżeli indeterminalna wola, że podpada pod postanowie-
 nie pod to prawo tylko wtedy, gdy poddani są doświadczeniu, to
 jest to wykrycie, albowiem dla danego charakteru zeznania pod-
 dani są doświadczeniu, by wywołać postanowienie. A jeżeli może p-
 powiedzieć, że i ten wewnętrzny przymus nie był absolutnym gdyż
 nawet w owym wypadku wola doświadczenia może być się oprze-
 pokazać, odpowiedzieć wypada, że ta wola doświadczenia właściwie
 znaczy, gdyż były przewidziane doświadczenia poddani prze-
 znie, n.p. choć wyjątkiem nieskalanym, zasady ewolucji tak
 alne, że im się nie weterinaryjnie były poddane itd. Tak więc w
 każdym kierunku indeterminalności nie mogą się utrzymać. Argument-
 ty ten sprzeczny może chwilową trudność deterministom, ale
 w czasie większej dokładności wyciągał samych indeterminalistów.
 Nieważno tylko wspomnieć, że powódź ze wywoły od razu też zsz-
 zafawizacja kwestyj indeterminalizmu umiarkowanego. Inaczej,
 sed non necessarium. Na ogół ta inklinacja ma polegać. Jeżeli-
 li wpływ decydujący nie ma być motywy? Wzajemny wzajemnie
 nicco, a będą koniecznością. ---

§2 Argumenty deterministów.

Z powodu braku czasu nie mogę się nad tem obszerniej zatrzymać. Zresztą nie mam zamiaru w tym wykładzie samej tej kwesty determinizmu i indeterminizmu wyczerpująco przedstawić, lecz o odzi mi o wykazanie, że determinizm wcale nie ma tych niezgodnych z etyką etc. konsekwencji, które mu zarzucają indeterminiści. Wobec tego więc, zamiast obszernie wyłuszczać wszelkie ~~konsekwentne~~ argumenty deterministów, wspomnę tylko o niektórych, zaznaczając ich wartość. Bo i z tej strony często grzeszono, nie zdając sobie sprawy, jak kruchemi są pewne argumenty.

577
I. Takim kruchem argumentem jest powoływanie się na fakt, że postanowienie zawsze w kierunku silniejszego idzie motywu. Ten argument tylko wtedy byłby przekonywującym, gdybyśmy zawsze dokładnie wiedzieli, który argument jest silniejszy. Ale zwykle oceniamy to ex post, t.j. nazywamy silniejszym i uważamy za silniejszy ten argij motyw, za którym postanowienie poszło. N p. Czy mam dać pieniądze biednemu, czy też nie dać mu. Dla pierwszego motywem litość, t.j. uczucia, wraz z przekonaniem o tem, że on bardzo pomocy potrzebuje. Dla drugiego chęć

Argumenty deterministów.

powod przyczyną czasu nie może być sama obecność przyczyny. Zresztą nie mam zamiaru w tym wykazać samej tej kwestii determinizmu i indeterminizmu wyzerpująco przedstawiając, lecz o tym mi o wykazanie, że determinizm wcale nie ma tych nie- zgodności z epiką etc. Konsekwentni, którzy nie zaprzeczają indeter- minacji. Wobec tego więc, zamieszaj obecnie wyliczenia wszel- kie konsekwentne argumenty deterministów, wspomnę tylko o niektórych, zwłaszcza że ich wartość. Bo i z tej strony często przesadono, nie będąc sobie sprawny, jak kruchymi są pewne ar- gumenty.

I. Takim kruchym argumentem jest powoływanie się na fakt, że postawienie kwestii w kierunku deterministycznym jest nie- Ten argument tylko wtedy byłby przekonującym, gdybyśmy za- wazali dokładnie wiedzieli, który argument jest silniejszy. Ale zwykle oceniamy to ex post, t.j. naszymi silniejszymi i uważa- my za silniejszy ten argument, za którym postawienie po- stawo. N.p. Czy mam być pięknym dziełem, czy też nie, zależy od- Nie pierwsze pytanie, t.j. czy jest, wiesz z przyczyn- niem o tym, że on bardzo pomysłowo postępuje. Dla drugiego zaś

17

przeciwdziałania pladze żebractwa, może wątpliwość, czy istotnie ten żebrak jest biedny, czy nie raczej leniwy etc. Które motywa silniejsze? Powiemy dopiero wtedy, gdy się ktoś zdecyduje. Więc ten argument nie jest wart. Dopiero gdy z innych względów przyjmiemy determinizm, mamy prawo mówić, że wola idzie za motywem silniejszym, gdyż wtedy twierdzenie to jest dedukcją z owej zasady determinizmu.

II. Nie bardzo też przekonującym jest argument znany pod nazwą dość zabawną osia Burydana. Burydan był filozofem scholastycznym wieku XIV. Francuz, z imienia Jan, uczeń Wilhelma z Occam, nominalista. Otóż jemu przypisują argument, którego jednak w jego dziełach niema, a który jest dawniejszy od Burydana. Mianowicie: Jeżeli osia postawimy między dwie wiązki siana, jednakowo wielkie, pachnące, jednakowo od niego oddalone, osioł zginie z głodu, gdyż nic go nie skłoni do zwrócenia się raczej ku jednemu aniżeli ku drugiemu. Myśl: Przy braku motywu przeważającego wolę w ten lub tamtą stronę postanowienia nie może być, więc postanowienie wymaga przyczyny. Otóż całkiem ta myśl już u Dantego, a jeszcze dawniej u Arysto-

przeobrażenie pisać i pisać, może być, czy jest
nie ten i ten jest, czy nie jest, czy nie jest. Kto
mógłby się nie zgodzić? Powiem dopiero wtedy, gdy się
zgodzę. Właściwie to nie wiem. Dopiero gdy z innymi
względów przyjmujemy determinizm, mamy prawo mówić, że wola
jest nie mową, tylko jest, gdy wady i wady to jest
determinizm z ową zasadą determinizmu.

II. Nie należy też przekonywać, że argument ten pod
nazwą dość często używany. Władza, z imienia Jan, ucieka
i osam, nominalista. Odejmując argument, którego
jednak w jego dalszym ciągu, a który jest dowodem na
dane. Mianowicie: jeżeli ktoś postawiłby dwie wiązki
siana, jednakowo wielkie, paczące, jednakowo i tego od-
lone, ostatecznie z sobą, gdyż nie go nie skłoni do zwro-
nia się raczej ku jednemu niżeli ku drugiemu. Miał: Przy
prku mowy przeważającego wole w ten lub tam stronę postę-
wienia nie może być, więc postanowienie wyraża przyczynę. Oj

Et. i pr. karnó wobec zagadni. woin. woli -65-

telesa, tylko że tam zamiast szcío osła zżiwiek występuje. Ale i ten arguent nie jest ścisły, gdyż jest fikcją; służyć jednak może do plastycznego uprzytomnienia całej kwestyi oraz do Xskazania trudności, na jakie natrafia pogląd indeterministyczny. Pogląd ten bowiem powiada: Rzecz jasna, że właśnie z naszego punktu widzenia trudności niema, gdyż mimo braku przeważającego motywu po tej lub tamtej stronie wola z własnej mocy rozstrzyga. Ale w takim razie właśnie najwidoczniejszą jest rzeczą, że postanowienie zapada bez przyczyny, że więc także nie można mówić o żadnym skłanianiu p woli ku temu lub o wemu postanowieniu, że więc fakty z tem niezgane.

III. Powszechność prawa przyczynowości. Kto stoi na stanowisku, że to jest prawo aprioryczne, ten oczywiście już sprawę woli rozstrzygnął. Trudniej komuś, kto prawo przyczynowości uważa za prawo oparte na doświadczeniu. Doświadczenie bowiem nie daje nigdy bezwzględnej pewności. Może być, że dotąd na wszystkich polach, w leżących poza zjawiskami woli, skonstatowano, że wszystko ma swą przyczynę, to wprawdzie jest bardzo prawdopodobną rzeczą, że i postanowienia mają swą przyczynę,

Etł i prawo karne wobec zagadn. woin. woli. -66-

ale pewną rzeczą to wcale nie jest. Że prawo to niema wyjątku, że właśnie postanowienia nie są wyjątkiem, trzeba stwierdzić osobno badaniem. To jednak powiedzieć można, że na podstawie doświadczenia po za dziedziną woli jest rzeczą bardzo nieprawdopodobną, żeby postanowienia nie miały swej przyczyny. Albowiem wszędzie zresztą tak jest. Nawet na polu wszystkich innych zjawisk psychicznych. Nikomu na myśl nie wpadnie temu zaprzeczyć. I dlatego ten argument już wiele znaczy, albowiem daje on wielkie, bardzo wielkie prawdopodobieństwo, a to w kwestyach empirycznych już nam wystarcza, zwłaszcza jak dłuży niema instancja contraria. Otóż takiej instancji contrariae w postaci faktu, który byłby się dał chociażby raz obserwować, a który polecałby nam tem, iż zapadło postanowienie bez przyczyny, tak takiego faktu nikt nie wskazał nie wątpliwego gdyż w takim razie determiniści nie mogliby go ignorować. Owe zaś instancje contrariae pośrednie, polegające na rzekomych konsekwencyach z i determinizmu, okazały się nam pozbawione podstawy.

IV. Najlepszym argumentem byłby fakt, stwierdzający w sposób niewątpliwy, że postanowienia mają przyczynę. Czy istnieje-

Ją takie rzeczy? Tak jest. I to jest czynnikiem decydującym cały spór. Faktem bowiem jest, że możemy prawie zawsze u siebie, a bardzo często też u innych wskazać wprost motywy, które się stały przyczyną postanowienia. Niekiedy nie możemy odkryć u innych tych motywów, ale wiemy, i doświadczenie znowu stwierdza to, że przy bliższej znajomości charakteru i okoliczności ostatecznie udaje się nam motywy wykryć. Nawet tam, gdzie dla nas postanowienie jakiegoś jest całkiem niezrozumiałe, ta niezrozumiałość właśnie polega na tem, że nie znamy motywów, a że te motywy istnieją. Gdyby bowiem motywy nie były przyczynami postanowień, każde postanowienie byłoby w jednakowym stopniu dla nas rzeczą niezrozumiałą.

Te argumenty można by szerzej rozprowadzić. Ograniczam się do tych uwag, a teraz przechodzę do pojęć i kwestyi, należących do zakresu etyki i prawa karnego, a zagrożonych rzekomo przez determinizm. Są to w pierwszym rzędzie pojęcia odpowiedzialności i pożytności, dlaż zwiążen z tem pojęcia kary i poprawy, doskonalenia, sprawiedliwości etc.

107

- że takie jest. I to jest z punktem decydującym co-
 ty sąd. Takim bowiem jest, że możemy prawie zawsze u siebie,
 a przede wszystkim też u innych wakatów wprost mówić, które się
 stały przyczyną postawienia. Niektóre nie możemy odkryć u in-
 nych tych mówców, ale wiemy, i dowiedzenie znów stwierdza-
 - to, że przy bliższej znajomości charakteru i okoliczności o-
 stajacznie stała się w mówcy wykryć. Nawet tam, gdzie dla
 nas postanowienie jakiegoś jest z jakimś niekorzystnie, że nie-
 zmiarkowaną własną polega na tem, że nie znamy mówców, a że
 te mówcy są niejakie. Gdyby bowiem mówcy nie były przyczynami
 postanowienia, każde postanowienie byłoby w jedynym stopniu
 dla nas rzecz nierozstrzygniętą.
 - Je argumenty można by szukać rozprawiać. Ogólnie mówiąc się
 do tych sądów, a także przynajmniej do podjętą i kwestyj, należą-
 cych do zakresu etyki i prawa karnego, a szczególnie do tego
 przez determinizm. Są to w pierwszym rzędzie podjęta odpowie-
 dzialności i przyczynności, które związane z tem podjęta kry-
 pety, dokonania, odpowiedzialności etc.

7/1